



Wystawa „Skarby baroku. Między Bratysławą a Krakowem” w Muzeum Narodowym w Krakowie

2017-02-13

Dzięki współpracy Muzeum Narodowego w Krakowie ze Słowacką Galerią Narodową po raz pierwszy w Polsce goszczą bezcenne obrazy i rzeźby z wielu muzeów i kościołów Słowacji. Ekspozycję „Skarby baroku. Między Bratysławą a Krakowem” dopełniają zabytki z Węgier, Ukrainy i Polski - w sumie prezentowanych jest blisko 160 dzieł sztuki. Na wystawie zobaczymy znakomite prace artystów tworzących w naszym kręgu kulturowym, a w Polsce wciąż słabo znanych, takich jak: Jan Kupecký, Georg Rafael Donner, Paul Troger, Franz Anton Maulbertsch, czy też autor słynnych, groteskowych portretów rzeźbiarskich - Franz Xaver Messerschmidt. Wystawę można oglądać w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie od 10 lutego do 23 kwietnia.

- Sztuka barokowa z terenów Słowacji nie była pokazywana w Polsce od lat 70. ubiegłego wieku, a i wówczas był to znacznie węższy wybór dzieł niż na obecnej wystawie - mówi kurator ekspozycji dr Katarína Chmelinová ze Słowackiej Galerii Narodowej. - Kompleksowy remont naszej galerii w Bratysławie wykorzystaliśmy, aby przywieźć do Krakowa rzeźby i obrazy o pierwszorzędym znaczeniu artystycznym, które w innych warunkach nie opuściłyby ekspozycji stałej. Celem wystawy jest pokazanie, w jaki sposób jeden z najbardziej fascynujących kierunków w sztuce rozkwitał w naszym regionie Europy.

Barok w środkowej Europie rozwijał się nieco inaczej niż na południu kontynentu. We wczesnej fazie tego stylu dostrzegamy często inspiracje gotykiem, który był wówczas bardzo mocno obecny w otoczeniu twórców i odbiorców sztuki. Później centrum skupiającym artystów stał się Wiedeń; w progach tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych, założonej u schyłku XVII wieku, gościła większość autorów prac, które prezentujemy. Pamiętajmy, że w czasie, który nas interesuje - w XVII i XVIII wieku - Słowacja wchodziła w skład wielonarodowego Królestwa Węgier, które sąsiadowało z równie multikulturową Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Granica nie była barierą, artyści urodzeni na terenach dzisiejszej Słowacji i kształceni w Wiedniu tworzyli dla zleceniodawców z Krakowa, Warszawy i Lwowa. Tak było np. z Janem Kupeckim, wykonującym zamówienia Aleksandra Sobieskiego, syna polskiego króla Jana III. Oczywiście ta prawidłowość działała także w drugą stronę - artyści pochodzący z Polski tworzyli dla magnatów i książąt Kościoła z drugiej strony Karpat.

Wspominany wyżej Jan Kupecký (1667-1740) uważany jest za jednego z największych środkowoeuropejskich mistrzów portretu barokowego. Urodził się w słowackim miasteczku Pezinok nieopodal Bratysławy, jednak los zafundował mu życie wędrowca: mieszkał, tworzył i zdobywał uznanie m.in. na Węgrzech i na Morawach, w Wiedniu, Wenecji i Norymberdze. Początkowo osiadł w Rzymie, gdzie spędził dwadzieścia lat, utrzymując się głównie z malowania portretów na zamówienie. Prawdziwe uznanie jako portrecista zyskał po przeprowadzce do Wiednia w roku 1707; w tym czasie malował np. cara Piotra I. Jednak lęk przed prześladowaniami religijnymi zmusił Kupeckiego do kolejnej przeprowadzki. W roku 1723 wraz z rodziną osiadł w Norymberdze, gdzie także cieszył się zasłużoną renomą, dotknęła go tu jednak tragedia osobista - śmierć 17-letniego syna. Na wystawie „Skarby baroku” zobaczymy Jana Kupeckiego m.in. na przepięknym autoportrecie z żoną i kilkuletnim synkiem.

Nie mniejszym uznaniem jako artysta cieszył się wiedeńczyk Georg Rafael Donner (1693-1741), przedstawiciel nurtu klasycyzującego w rzeźbie barokowej, autor m.in. słynnej Fontanny Opatrzności na wiedeńskim Neuer Markt. Do rozwijania rzeźbiarskiego talentu zachęciło go



spotkanie z uznanym artystą Giovannim Giulianim. Podjął naukę w jego pracowni, kontynuował ją w wiedeńskiej Akademii, by z biegiem czasu stać się jednym z najbardziej płodnych rzeźbiarzy swoich czasów i mistrzem dla licznych uczniów oraz naśladowców, do których zalicza się także jego brat Mateusz Donner. Tworzył w Salzburgu, Bratysławie i Wiedniu. MNK prezentuje prace z kręgu Georga Rafaela Donnera o tematyce mitologicznej (posągi Wenus i Merkurego) oraz religijnej (przejmująca *Pietà*).

Nie można przejść obojętnie także obok dzieł Franza Xavera Messerschmidta (1736–1783), rzeźbiarza tworzącego głównie w Wiedniu i Bratysławie, i znanego dziś przede wszystkim z serii wyrazistych portretów o zaskakującej, często groteskowej mimice. Prace nad nimi rozpoczął w Bratysławie. Przyjaźnił się z Antonem Mesmerem, twórcą metody leczenia bazującej na przekonaniu, że w organizmie człowieka istnieje uniwersalna siła, tzw. magnetyzm zwierzęcy, a oddziaływanie na nią może zwalczyć stany chorobowe pacjenta. Jeszcze za życia Mesmera jego teoria została uznana za pozbawioną podstaw naukowych. Niektórzy historycy sztuki uważają, że Messerschmidt, tworząc swoją słynną serię, inspirował się mimiką pacjentów Mesmera, do których być może sam się zaliczał. Prace nad rzeźbami artysta kontynuował po przenosinach do Bratysławy w 1770 roku. Zgorzkniały, osamotniony i prawdopodobnie cierpiący na chorobę psychiczną rzeźbiarz sam służył sobie niejednokrotnie jako model. Po śmierci Messerschmidta kolekcja została w większości rozproszona.

Obok prac tych wybitnych indywidualności artystycznych na wystawie można zobaczyć także wiele dzieł pomniejszych twórców. Szereg z nich pochodzi z okręgu górniczego, jaki czynny był ongiś w środkowej Słowacji. Wydobywane tutaj cenne kruszce stanowiły podstawę bogactwa dworu Habsburgów. Szczególnie ciekawe dla polskiego widza będą z pewnością eksponaty pochodzące z polsko-słowackiego pogranicza, które spajają dzieje sztuki w obu naszych krajach. Można do nich zaliczyć zespół prac wybitnego złotnika z Lewoczy, Jána Szilássyego (1705–1782); część sprowadzona została z kościołów słowackich, a część wypożyczona ze świątyń polskich. Na ekspozycji Muzeum Narodowego w Krakowie nie brakuje również barokowych osobliwości, jak portrety pośmiertne, krucyfiks czasów zarazy (tzw. krucyfiks morowy) czy kulisy teatralne oraz projekty monumentalnych dekoracji okolicznościowych.

Trójczęściowy układ wystawy pozwala uporządkować lub rozszerzyć wiedzę o trzech etapach w rozwoju baroku na obszarze dzisiejszej Słowacji – od narodzin tego stylu, przez jego dojrzałe reprezentacje, po okres schyłkowy i rokoko. Podobną funkcję spełnia obszerny, bogato ilustrowany katalog ekspozycji – pierwsze w języku polskim tak gruntowne i rzetelne opracowanie dziejów sztuki na tych terenach oraz wzajemnych relacji artystycznych Królestwa Węgier i Rzeczypospolitej w XVII oraz XVIII wieku.

Wystawę można oglądać w Gmachu Głównym MNK od 10 lutego do 23 kwietnia. W ramach biletu na wystawę „Skarby baroku” do końca jej trwania można zwiedzać Pałac Biskupa Erazma Ciołka, Oddział MNK przy ul. Kanoniczej 17. Wybrane barokowe zabytki w tamtejszej Galerii „Sztuka Dawnej Polski. XII–XVIII wiek” zostaną oznaczone w specjalny sposób i zyskają poszerzone opisy.

Ekspozycji towarzyszy bogaty program edukacyjny. Serdecznie zapraszamy m.in. na pełen atrakcji Dzień Słowacki w MNK (sobota 25 marca), pokaz mody barokowej w ramach Kraków Fashion Week (niedziela 26 marca) oraz widowisko taneczno-muzyczne inspirowane okresem



**Magiczny
Kraków**

baroku w wykonaniu Baletu Dworskiego Cracovia Danza (sobota 8 kwietnia). Szczegółowe informacje, podobnie jak terminy wykładów i oprowadzań tematycznych po wystawie, warto sprawdzić na stronie internetowej Muzeum Narodowego w Krakowie: www.mnk.pl.

[Zobacz program wydarzeń towarzyszących wystawie \[PDF\]](#)